989817

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

1981 nr 1

4.02.1981 r.

TYGODNIK INFORMACYJNY "SOLIDARNOŚCI"

KZ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" - PAFAWAG nr 1/81

Z tygodnikiem, który oddajemy do rąk Waszych wiążemy duże nadzieje. Pismo to chcemy wykorzystać do pełnej rzetelnej informacji o ruchu naszego związku NSZZ "Solidarność".
Na bieżąco będziemy starać się przekazywać informacje o pracy Prezydium naszego związku.
Bezkompromisowo będziemy informować Was o napotykanych trudnościach na drodze naszej pracy, będziemy wyrażać swoją opinię i zajmowane przez nas stanowisko w różnych kwestiach spornych z administracją zakładu o ile takie wynikną.
Umożliwi nam to pełny przepływ informacji w dół aby trafiła do każdego członka związku, co zapewni nam bezpośredni kontakt z Wami.
"Nic o nas bez nas" - to hasło Solidarności, to demokracja - która jest gwarantem przed wypaczeniem związku, przed stoczeniem się na tory niechlubnej ORZZ.

NASZE STANOWISKO W SPRAWIE SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO

Nie dotychczasowe skompromitowane KSR-y podporządkowane organizacjom społeczno-politycznym, ale autentyczne niezależne samorządy pracownicze wybierane przez całą załogę, będą mogły współzarządzać w interesie wszystkich pracowników naszym przedsiębiorstwem. Nadszedł czas kiedy należy podejmować decyzję o działalności naszego przedsiębiorstwa na rok bieżący jak również określić kierunki rozwoju na lata następne.
W interesie nas wszystkich i w interesie zakładu leży aby powołać organ samorządu pracowniczego.
Samorząd który będzie pochodził z bezpośrednich wyborów, który będzie autentycznym reprezentantem naszej załogi.
Ale nie z wyborów wg dotychczasowych zasad, nie zgodzimy się aby automatycznie z urzędu zasiadali w nim członkowie Plenum PZPR, plenum ZZM, plenum ZSMP czy nasza Komisja Zakładowa - bo byłby to znowu samorząd organizacji społeczno-politycznych.
Reprezentantami załóg muszą być pracownicy wybrani w głosowaniu tajnym przy nieograniczonej liczbie kandydatów.
Na wydziałach wybieralibyśmy swoich reprezentantów do zakładowego samorządu pracowniczego, który nazywałby się radą załogi.
Rada załogi składałaby się z ilości ok. 120 pracowników.
Rada załogi na pierwszym posiedzeniu wybrałaby spośród siebie w głosowaniu tajnym Przewodniczącego oraz prezydium w ilości 12 pracowników.
Każdy wydział będzie posiadał swoich reprezentantów w radzie załogi proporcjonalnie do ilości zatrudnionych.
Kandydować mógłby każdy pracownik który przepracował w zakładzie co najmniej 12-cie miesięcy z wyjątkiem kierownictwa zakładu /dyrektorzy, główny księgowy/.
I tak wybrana rada załogi będzie autentycznym i jedynym naszym reprezentantem.
Zgodnie ze swoją nazwą nie jest i nie będzie to rada partii czy związków bez względu na to kto w niej zasiądzie.
Tak więc nie obawiajmy się czy zostaniemy wybrani czy pominięci - po prostu zostaną wybrani Ci do których załoga ma najwięcej zaufania.

Aktywiści

979.217

DLACZEGO TRWA STRAJK OKUPACYJNY BUDYNKU WRZZ W RZESZOWIE

W dzienniku telewizyjnym w dn.31.01.81r. zaznaczono, że mimo Uchwały KKP NSZZ "Solidarność" o zawieszeniu akcji strajkowych w budynku WRZZ w Rzeszowie trwa strajk okupacyjny.
Jednak nie powiedziano, że strajk ten jest zaakceptowany i poparty przez KKP NSZZ "Solidarność".
W Rzeszowie budynek WRZZ jest okupowany od 4-ch tygodni przez rolników z województw południowo-wschodnich oraz delegacji regionalnych. MKZ z całej Polski, które wyraziły poparcie dla żądań "Solidarności Wiejskiej". Strajk prowadzony jest na znak protestu przeciwko decyzjom władz administracyjnych o nie wyrażeniu zgody na organizowanie się związku rolników, którzy pragną utworzyć "Solidarność Wiejską".
W Rzeszowie przebywają również przedstawiciele naszego zakładu biorąc także udział w strajku okupacyjnym wyrażając tym samym poparcie "Pafawagu" dla zrealizowania słusznych żądań chłopów.

A.Konarski

STYCZEŃ MIESIĄCEM PRÓBY DLA "SOLIDARNOŚCI"

Minął pierwszy miesiąc w 1981 r., jeżeli miałbym go ocenić to przede wszystkim oceniałbym ten miesiąc jako czas próby wytrwałości dla członków NSZZ "Solidarność".
Z wielką satysfakcją muszę powiedzieć, że miesiąc ten wykazał jak wielką tworzymy jedność co napawa optymizmem przed dalszą pracą. Wykazaliśmy w tym okresie wielką spoistość naszych szeregów /poza małymi wyjątkami/, daliśmy dowód że nie można przestawiać nas jak pionki na szachownicy bez naszej zgody.
Nie pomogły jednostronne wystąpienia telewizyjne i komentarze, które w początkowej fazie miały nas zastraszyć, rzucić nasze szeregi na kolana.
W pierwszym wystąpieniu telewizyjnym minister Obodowski straszył nas za nieprzyjście do pracy wszelkimi konsekwencjami wynikającymi z kodeksu pracy, po 10-tym stycznia już mowa była tylko o niepłaceniu za nieprzepracowaną sobotę.
Nie pomogła propaganda nadawana przez środki masowego przekazu jakoby Solidarność żądała wszystkich wolnych sobót na które nas niestać, jakoby Solidarność pomimo dobrych intencji ze strony władz administracyjnych dezorganizowała życie w kraju.
Ale ani razu nie powiedziano dlaczego KKP NSZZ "Solidarność" podjęła uchwałę ogłaszającą wszystkie soboty w m-cu styczniu jako wolne od pracy.
I niech teraz wstydzą się Ci którzy jeszcze raz uwierzyli jednostronnej propagandzie nie znając stanowiska drugiej strony w tym przypadku "Solidarności".
I teraz kiedy zakończył się dramatyczny okres napięcia społecznego, kiedy zakończyła się batalia o wolne soboty, o dostęp do środków masowego przekazu niech ocenią kogo należy winić za konflikt w styczniu za wybuchające w różnych regionach strajki.
I jeszcze jedno czy była inna droga aby w inny sposób wynegocjować realizację zawartych w sierpniu i wrześniu ub.roku umów społecznych.
Dla tych którzy mieli wątpliwości mówię jeszcze raz nie, a jako przykład wspomnę tylko o dostępie NSZZ "Solidarność" do środków masowego przekazu, o wydawaniu przez nasz związek tygodnika o zasięgu krajowym.

Czy od września ub.roku minęło zbyt mało czasu aby podjąć decyzję o 15 czy 20 minutach tygodniowo dla audycji związkowej "Solidarności", i dopiero stan gotowości strajkowej w całym kraju i zapowiedziany strajk ostrzegawczy na dzień 3.02.br. musiał o tym przesądzić. Sądzę, że była to gra na zwłokę jako jeszcze jedna próba konsolidacji naszych szeregów i myślę, że daliśmy dowód naszej jedności dla tych którzy te wątpliwości mieli.

A.Konarski

W dn.20.01.br. na walnym zebraniu delegatów NSZZ "Solidarność" w Pafawagu zatwierdzono niżej drukowaną treść listu otwartego wysłanego do Rady Państwa i Sejmu PRL.

LIST OTWARTY

Za gwarancję trwałości i swobody dalszych działań, społeczeństwo przyjęło podpisane z Rządem porozumienia sierpniowe w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu, jak również porozumienie katowickie, rozszerzające wszystkie zawarte porozumienia na teren całego kraju.
Pomimo zapewnień władz o wywiązywaniu się z podjętych zobowiązań, tryb i sposób realizacji szeregu postulatów, budzą w społeczeństwie niepokój. Dotyczy to m.in.:

- ogłoszonego w dniu 23 grudnia 1980 r. programu wprowadzenia pięciodniowego tygodnia pracy,
- umożliwienia dostępu do środków masowego przekazu,
- złagodzenia cenzury,
- pełnego przestrzegania swobody wyrażania przekonań w życiu publicznym i zawodowym.

Wszystko to jest jednostronnie i po staremu narzucane przez Rząd, bez konsultacji z największą z obecnie istniejących w PRL organizacją związkową NSZZ "Solidarność", która jest autentycznym reprezentantem ludzi pracy.
Przedstawione do konsultacji społecznych programy nie zawierają alternatywnych rozwiązań, inicjatorzy pozbawieni są więc jakichkolwiek informacji o odczuciach społecznych.
Niepokój w społeczeństwie narastający w obawie o realizację postulatów pogłębiony jest faktem, że ostatnie lata w historii naszego kraju pełne są niezrealizowanych obietnic.
To w ogromnym stopniu podważa zaufanie do władz.
Społeczeństwo naszego kraju chce skierować swe siły na drogę, która zapewni jego rozwój i wpłynie na podniesienie stopy życiowej narodu, ale chce brać czynny udział w obieraniu właściwej drogi.
Doświadczenia ostatnich miesięcy wykazały, i to powinno dotrzeć do władz, jak łatwo społeczeństwo wyzwala się z ciasnego egoizmu i otępienia, odsłaniając aktywną i patriotyczną postawę.
Na tej wartościcj trzeba przede wszystkim budować naszą przyszłość i tego nie pozwolimy nikomu odebrać i zniszczyć.
Nie dążymy do konfrontacji, jak to niektórzy próbują sugerować, chodzi nam o to, aby Rząd podjął szczere i poważne rozmowy ze społeczeństwem i rzetelnie wywiązywał się z podpisanych zobowiązań.
A zatem nie chodzi nam tu tylko o wolne soboty, a o stanowisku władz

do najliczniejszej organizacji związkowej "Solidarność", zrodzonej z potrzeb społecznych i upamiętnienia miejsca, w którym w roku 1970 wsiąkła krew poległych stoczniowców.
Trzy krzyże, które przebijają dotychczasową skorupę fałszu, obłudy, cynicznej obojętności na ludzkie losy, powinny stanowić memento dla tych, którzy chcieliby te symbole nam odebrać i podeptać.
Nie chcemy wznosić czwartego krzyża z kolejną datą, nie chcemy, aby kiedykolwiek jeszcze wznoszono pomnik o takiej symbolice.
Niech ten płonący u stóp krzyży znicz - symbol życia przypomina władzom o obowiązku wypełniania przyrzeczeń.
Uważamy, że nadszedł już czas, aby prawdy te i głosy ogółu członków "Solidarności" były lepiej słyszane w kraju i wysłuchiwane przez władze. Im prędzej to nastąpi, tym szybciej nasza organizacja przestanie żądać, a podejmie odpowiedzialność za wyniki wspólnej pracy.
Domagamy się tej odpowiedzialności, której nie ma i nie będzie bez naszego udziału w podejmowaniu wszelkich decyzji, bez rzeczywistej autonomii i samorządności.
Żądamy prawdy, czystości intencji i wywiązywania się z danego słowa - oto czynniki, będące materiałem, z którego musi powstać most kontrolowanego zaufania między władzą i związkami.
Tylko po nim możemy przejść nad przepaścią, aby wspólnie pracować, wspólnie dzielić i wspólnie korzystać z owoców narodowego wysiłku.

Prezydium KZ NSZZ "Solidarność"
w Pafawagu

NIE MA ODWROTU

Trudna sztuka rozmowy dotyczy już historii, tej najnowszej wprawdzie, z przed paru miesięcy, ale jednak historii. Dotyczy przeszkód które trzeba było pokonać na dotychczasowej drodze porozumienia.
Wracamy do tych spraw bo w ostatnim okresie pozorna stabilizacja nastrojów ponownie uległa zachwianiu na skutek permanentnego nieprzestrzegania przez rząd zasad i ducha porozumień. Nastąpiło usztywnienie przedstawicieli rządu które doprowadziło kraj do ponownej fali strajków. Zachwiane więc zostało w społeczeństwie i tak wątłe zaufanie do władz, gdyż wiarygodność we wszystkich ważnych sprawach narodu i państwa nie może pozostawać nawet cienia wątpliwości.
Świadomość społeczna i polityczna naszego państwa ujawniła się ostatnio bardzo wyraźnie i dlatego żadna decyzja podejmowana przez władze centralne nie może sprawiać wrażania, że kryje się z nią lekceważenie opinii publicznej, a także stawianie klasy robotniczej przed faktami dokonanymi.
Z drogi autentycznej dyskusji nie może być odwrotu, a ci co nie chcą tego przyjąć do wiadomości, ci decydentami w sferze polityki i sprawach gospodarczych powinni jak najszybciej zastanowić się nad sensem swojego uczestnictwa w tych dziedzinach. Napięć jakich ostatnio byliśmy świadkami da się napewno uniknąć jeśli jako podstawową zasadę wyjścia z kryzysu przyjmiemy gwarancje autentycznego partnerstwa między władzą a NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" - najliczniejszą organizacją związkową w naszym kraju.
Musi być zapewniona wolność zdrowej dyskusji popartej rzetelnymi argumentami, bez układanych grzecznościowych recenzji wzajemnej adoracji i innych elementów prowadzących do klimatu bezprawia. Sporo osób które podejmuje teraz temat stanu i naprawy Rzeczpospolitej,

reprezentują w dalszym ciągu postawę którą krótko można określić słowami: "Przeczekać aż się unormuje", to znaczy zmniejszyć aktywność nie rzucać się w oczy nie dokonywać wyboru.
A jak rozumieją "normalizację"? W większości przypadków ludzie ci uważają że normalizacja oznacza jakiś powrót do stanu poprzedniego a pogląd taki wynika z preferowania interesów osobistych. Uważają, że poprzedni system kierowania zapewniał ład i porządek, a na poparcie swych racji podają fikcyjne argumenty o rzekomym spadku produkcji przemysłowej. Dziś rzeczywiście najważniejsze jest normalizacja życia gospodarczego, bo bez niej cała umowa społeczna pozostanie fikcją. Ale w ogólnonarodowej dyskusji ujawniono zostały takie fakty, które samą myśl o powrocie do poprzednich metod rządzenia i zarządzenia "jeżą włos na głowie". Nie już nie będzie takie jak było bo ludzie pracy po tym wszystkim co przeżywaliśmy są inni i dlatego ci którzy do tej pory tego nie zrozumieli powinni jak najszybciej nauczyć się żyć i decydować w nowych warunkach, bardziej zbliżonych do zasad socjalistycznej demokracji. Historia dała nam szansę stworzenia czegoś na skalę dotychczas nie spotykaną i dlatego organizacja nasza która stoi na straży dobra społecznego nie dopuści do powrotu praktyk doprowadzających kraj do ponownych olbrzymich wypaczeń.

M.Pustowarok

Jerzy KARPIŃSKI

"Próba czasu"

Był rok czterdziesty czwarty, pełnia lata,
gdy wśród zniszczeń, gruzów i rumowisk
duch nowych przemian z ludzkim zapałem się zbratał,
a na strudzonej, piastowskiej ziemi,
pokrytej licznymi ranami,
narodziło się nowe życie i my sami...

I powoli, w codziennym trudzie,
z nożołem i bez wytchnienia,
rozpędzała się życia machina,
twórczyni lepszego jutrzenia...

Niczyjbolesław lub eliksir życia
zaleczyła bojenne rany.
Lecz po latach zwolniła tempo,
coś w niej drgnęło, coś w niej zazgrzytało
krzycząc głośno, że trzeba odmiany...

Pobudzona siłą października,
a następnie grudniowym krwawieniem,
bieg swój wówczas nieco przyśpieszyła,
podążając w przyszłość i w dalszy dobrobyt.
Lecz po drodze znowu zbłądziła,
zaślepiona złudnym upojeniem...

Aż w czas letni, lipcowo-sierpniowy,
zatrzymane potęgą zwątpienia,
zadumało się w sobie strapiona,
chcąc odnaleźć dorgę do odnowy,
w ten czas próby,
w czas ludzkiego wrzenia...

I w tym miejscu rodzi się pytanie
pełne troski, obaw, niepewności,
- Jaką dorgą przyszłość nas obdarzy?
- Dobrobytu, swobody, radości?
- Czy też będzie to droga ciernioma,
stanowiąca nicości zaranie...?

W sercu moim, jak w każdym człowieku,
walka uczuć, kipieć nie przestanie,
aż do chwili, gdy sprzed moich oczu
nie odpłynie poza zasięg wieku,
widmo krwawej, bratobójczej wojny
i powrotu goryczy niewoli!

- Czas więc zacząć tworzyć byt spokojny,
wyrywając z serca naszej ziemi
wrzód nieładu, który nadal boli!

*****

Informacje bieżące.

1. W dn. 4.02.br. odbędzie się w gmachu Politechniki o godz. 17^{00} zebran Przewodniczących KZ NSZZ "Solidarność" z Prezydium MKZ NSZZ "Solidarność".

2. W dn. 4.02.br. odbędzie się również I-szy zjazd Krajowej sekcji koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" przedstawicieli z zakładów zrzeszonych w branży metalowców. Siedziba Krajowej sekcji koordynacyjnej zgodnie z decyzją KKP NSZZ "Solidarność" będzie się mieściła we Wrocławiu.

3. Na wniosek Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" działającej w ramach naszego Zjednoczenia, dyrektor naczelny zjednoczenia dr Lewandowski podjął decyzję o wypłaceniu pracownikom akordowym średniej jak za urlop za trzy ustawowo wolne od pracy soboty w m-cu styczniu br.

M. Pustowaruk.

Rada redakcyjna prezydium KZ NSZZ "Solidarność" - Pafawag, Wrocław, ul. Potrzebskiego 12, tel. 55-09-07.